

Paszowozy, które przerobiły tysiące ton TMR-u

Ponad 10 lat temu zakupili 4-ślimakowe poziome wozy paszowe i nie żałują tej decyzji. Maszyny Blattin już dawno zarobiły na sobie i dalej pracują każdego dnia tnąc i mieszając dawki TMR zarówno w gospodarstwie Karola Nowaka, jak i Sebastiana Sulikowskiego. Rolnicy zwrócili uwagę, że nawet przy intensywnej eksploatacji te wozy paszowe odznaczają się wysoką trwałością, o ile odpowiednio o nie zadbam.

 wielkopolskie

Karol Nowak utrzymuje 140 sztuk bydła, w tym 70 krów, jałówek i młodzię hodowlaną. Dla swojego stada wybrał paszowóz Blattin King o pojemności 13 m³, który użytkuje od początku 2015 roku, czyli od prawie 11 lat.

– Nasz paszowóz codziennie miesza dwie dawki TMR, jedną dla krów dojnych, której waga waha się pomiędzy 4 a 5 ton i drugą znacznie lżejszą o wadze 1,5 tony – to włókniasta dawka zadawana krowom zasuszonym oraz jałówkom. Oprócz tego co 2 tygodnie robimy w paszowni materiał do uzupełnienia materaców słomiano-wapiennych. To jest materiał dość trudny do przygotowania i nie każdy paszowóz jest w stanie pociąć słomę na odpowiednio drobne kawałki, a nasz daje radę. Jednak podczas cięcia i mieszania tego materiału paszowóz najbardziej się wyciera. Zatem robimy to co 2 tygodnie, ale to jest takie przełożenie, jakbyśmy codziennie mieszały dodatkowy TMR – podkreślił Karol Nowak, dodając, że drobne kawałki słomy w materacach słomiano-wapiennych to priorytet, wtedy słoma dobrze skleja się z wapnem i wodą, co wzmacnia trwałość takiego materaca i powoduje mniejsze zużycie materiału wypełniającego.

Gotowy do działania każdego dnia

Przez 11 lat użytkowania ten paszowóz Blattin nigdy nie uległ

awarii. Oczywiście były wymiany elementów zużywalnych, ale to normalne, jeśli maszyna przerobiła tysiące ton TMR-u. W tym konkretnym przypadku jeśli przyjmiemy, że dziennie jest to ok. 6 ton (nie liczymy wkładu do materacy słomiano-wapiennych) to przez prawie 11 lat wychodzi nam ilość ok. 24 tys. ton paszy, czyli ilość, do której przewiezienia potrzeba ok. tysiąca samochodów ciężarowych.

– Po tylu latach nie było sytuacji, żeby nie udało się wymienić TMR-u, nigdy nie trzeba było wynajmować paszowozu czy czekać z nakarmieniem stada. Kilka części, które naturalnie się wycierają, było wymienianych, mam tu na myśli przeciwnoże, razem z listwą, do której są one przyspawane. Paszowóz jest w takim stanie, że jeszcze około pięciu lat może u nas pracować bez większego wkładu finansowego. To opinia specjalistów, którzy dokonali takiej ekspertyzy po sprawdzeniu parametrów maszyny. Z czasem zapewne paszowóz będzie wymagał drobnego remontu, ale na pewno jeszcze nie teraz – powiedział Karol Nowak.

Jak zadbasz, tak będziesz miał

Hodowca zwrócił też uwagę, jak ważne jest obchodzenie się z paszownią, ale nie tylko z nią, a w ogóle z maszynami, dbanie o nie, serwisowanie i wymiana na czas części zużywalnych. Chociaż przy paszowni



Karol Nowak prowadzi gospodarstwo z partnerką Romaną (razem na zdjęciu), pomagają im córka Romany i jeden pracownik. Gospodarują na 60 ha, z których głównie pozyskują pasze dla bydła, ponadto uprawiają buraki cukrowe



Prawidłowa struktura dawki TMR, jak i odpowiednia wilgotność składają się na jej większe pobranie

nabiera to szczególnego znaczenia, bo pracuje przecież bez przerwy cały rok.

– Często z ciekawości obserwuję, jak inni rolnicy dbają o maszyny, w tym też o wozy paszowe. Z tych obserwacji jednoznacznie wynika, że wóz szybko się zużywa wtedy, gdy nie jest regularnie serwisowany. Głównie chodzi o smarowanie. My co poniedziałek wykonujemy pełne smarowanie wszystkich kalamitek, łącznie ze sprawdzeniem, czy ten smar dociera do łożysk, bo zdarza się, że smar idzie bokiem i nie dociera tam, gdzie powinien – stwierdził rolnik.

– Następną rzecz, bardzo ważną, to jest regularna wymiana noży. Jeżeli noże mamy zużyte, wręcz nieraz ich brakuje, to wtedy paszowóz jest przeciążony, musi dłużej kręcić, dłużej ciąć, zużywa się nadmiernie. A tego przecież nie chcemy, bo to są nasze pieniądze. Chodzi o to, żeby nie tylko się cieszyć paszownią, jak go kupimy, ale też nadal

się cieszyć z jego pracy po ponad dziesięciu latach. Jeśli będziemy o ten sprzęt dbać, to będzie nam służył długo i będzie robił TMR o idealnej strukturze, tak jak na samym początku – dodał Karol Nowak.

Uwaga na kamienie

W kiszonkach niestety zdarzają się kamienie, wie o tym każdy hodowca bydła i te kamienie dostają się do wozów paszowych. To one doprowadzają do utraty noży, o czym wspominał Karol Nowak, że nieraz właśnie brakuje noży, dlatego tak ważny jest regularny przegląd stanu zużycia oraz ilości pracujących noży. Brak noży lub ich nadmierne zużycie to nie tylko większe obciążenie dla paszowozu, ale też gorsza struktura fizyczna dawki TMR, co automatycznie negatywnie wpływa na motorykę żywca i przekłada się na słabsze wykorzystanie składników pokarmowych oraz zwiększone ryzyko wystąpienia scho-



Załadunek pasz objętościowych w gospodarstwie Karola Nowaka

rzeń metabolicznych u krów na czele z kwasicią zwacza.

– W naszym stadzie korzystamy z profesjonalnego doradztwa żywieniowca z Polskiej Federacji, który przyjeżdża co 2–3 tygodnie i kontroluje dawkę TMR. Z tych kontroli wynika, że od wielu lat struktura dawki TMR jest właściwa. A my nie możemy sobie pozwolić, aby było inaczej, gdyż niekorzystne zmiany struktury fizycznej dawki przekładają się na spadki wydajności i produkcji mleka. Zwłaszcza jeśli wydajność jest na wysokim poziomie – zaznaczył Karol Nowak.

W skład dawki TMR, jaką Karol Nowak zadaje krowom dojnym wchodzi takie pasze jak: słoma (0,5 kg/szt.), kiszzonka z kukurydzy (29 kg/szt.), kiszzonka z traw i lucerny (14 kg/szt.), kiszzone młóto browarniane (8 kg/szt.), kiszzone wysłodki buraczane (9 kg/szt.), mieszanka treściwa zawierająca dodatki paszowe z firmy Blattin Polska oraz CCM.

Wież wydajna mlecznie

Sebastian Sulikowski prowadzi gospodarstwo mleczne w tej samej miejscowości co Karol Nowak, a jest to wieś Zalesie Wielkie w gminie Kobylin, w powiecie krotoszyńskim, którą śmiało można określić mianem mlecznego zagłębia, wszak nie brakuje tu obór wyspecjalizowanych w produkcji białego surowca. A wyniki osiągane przez tutejszych hodowców są wręcz wzorcowe. Chodzi oczywiście o wysokie wydajności mleczne, których nie byłoby bez odpowiedniego żywienia. Ale to żywienie musi też trafić na odpowiednią genetykę. Tak jest właśnie w przypadku gospodarstw naszych bohaterów. Przez lata wdrażali postęp genetyczny stosując buhaje rasy hf z najwyższej półki, a dziś dbają o dobór buhajów pod kątem jak najmniejszego inbrodu. Wracając do wydajności, to średnia wydajność laktacyjna w stadzie Karola Nowaka wynosi 13 tys. kg

mleka, a w oborze Sebastiana Sulikowskiego 12,5 tys. kg mleka. Są to wyniki, do których dąży niejeden producent mleka.

W osiągnięciu wysokich wydajności znaczenie ma oczywiście nie tylko skład, ale i struktura fizyczna dawki TMR, dlatego Sebastian Sulikowski długo zastanawiał się nad wyborem paszowozu.

– 4-ślimakowy wóz paszowy Blattin King o pojemności 11 kubików użytkuję od czerwca 2015 roku. Wóz obsługuje stado 50 krów mlecznych, a w sumie mamy 110 sztuk bydła. Dziennie



Andrzej Rutkowski

Sebastian Sulikowski uprawia tylko 25 ha własnych, bez udziału dzierżaw, co stanowi mały areal przy stadzie 110 sztuk bydła, w tym 50 krów. Uprawa międzyplonów i utrzymywanie gleb w dobrej kulturze to sposób rolnika na zgromadzenie odpowiedniej ilości pasz objętościowych

mieszmaz jeden TMR o wadze 3,5 tony, a właściwie PMR, bo dokarmiamy też wydajniejsze krowy z ręki paszą treściwą będącą swego rodzaju premią dla krów w szczycie laktacji. Ponadto taka strategia zapobiega zapasaniu krów kończących laktację, co eliminuje problemy natury metabolicznej – podkreślił Sebastian Sulikowski.

Dawka wymieszana w punkt

Odnosnie zalet wozu Sebastian Sulikowski wymienił w pierw-



Andrzej Rutkowski

Z paszowozem Sebastiana Sulikowskiego współpracuje ciągnik Farm-trac o mocy 60 KM

szej kolejności: szybkość i łatwość mieszania.

– TMR w tym wozie nie jest zmęczony, nie jest zbyt przemieszany, ale też nie ma efektu niedomieszania, co sprzyja segregacji drobnych cząstek paszy treściwej przez krowy, a tego nie chcemy. Docinanie odbywa się perfekcyjnie i w krótkim czasie. Jest to duża przewaga tego wozu nad wozami pionowymi. Wiem co mówię, bo doświadczyłem tego na własnym przypadku. Wcześniej przez 8 lat posiadałem wóz paszowy pionowy – wyjaśnił Sebastian Sulikowski.

Jak przyznał rolnik, przez ponad 10 lat użytkowania nie było większych awarii związanych z wozem, co wymagałoby zastępstwa wozu. Konserwacja wozu polega na wymianie noży co 3–4 miesiące, a ta częstotliwość wymiany w dużym stopniu zależy od zanieczyszczenia pasz objętościowych kamieniami.

Warto garażować

Jakość obecnie sporządzanego TMR-u nie odbiega od tego TMR-u, który był przygotowywany nowym wozem 10 lat temu, ale zdaniem rolnika, jest to wynik tego, że on o ten paszowóz po prostu dba.

– Wymieniamy przeciwnoże i noże i wtedy struktura dawki TMR jest idealna. Jest on jednolity, równo wymieszany i równo pocięty. Nie mam zastrzeżeń odcieńno ściernalności elemen-

tów tego paszowozu. Oczywiście nie bez znaczenia jest to, że tutaj elementy najbardziej ścieralne wykonano z hardoxu, co znacznie wydłużyło żywotność maszyny. Ważne jest też garażowanie paszowozu, żeby nie był narażony na warunki atmosferyczne, bo gdy w środku zostanie końcówka TMR-u i napada tam wody, to elementy stalowe są bardziej narażone na korozję – zaznaczył hodowca.

Na koniec rozmowy Sebastian Sulikowski podkreślił, że bardzo ważne jest też podejście firmy Blattin do hodowcy, czyli klienta.

– Im nie chodzi tylko o sprzedaż, ale też współpracują z nami, a wręcz opiekują się nami. Nie ma czegoś takiego, że wóz jest sprzedany i zapominają o kliencie. I to jest bardzo ważne, że nie zostajemy w razie problemu sami. Gdy będę wymieniał wóz paszowy, na pewno będzie to znów wóz Blattin King – zakończył Sebastian Sulikowski.

Zarówno Karol Nowak, jak i Sebastian Sulikowski dostarczają mleko do Strzeleckiej Spółdzielni Producentów Mleka w Strzelcach Krajeńskich. W kolejnych numerach TPR wrócimy do gospodarstw bohaterów reportażu, zwrócimy w nich uwagę nie tylko na żywienie bydła, ale też genetykę, rozród, dój, systemy utrzymania bydła organizację pracy, jak i specyfikę zarządzania w tych stadach mlecznych.

Andrzej Rutkowski

AlkabupHa®

Klasyczny TMR

pH 4.3

TMR z AlkabupHa

pH 6

Zawartość białka 90%!!!

Dawka 300 g na krowę zastępuje 700 g soi oraz 150 g kwaśnego węglanu.

- duże oszczędności białka i dodatków typu bufory
- poprawa zdrowotności, oszczędności weterynaryjne
- stabilne pH zwacza
- wyższy procent tłuszczu i białka w mleku
- lepsza strawność skrobi
- większe pobieranie paszy, większa produkcja
- lepszy start w laktacji